

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odnośzeniem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 146 (8074).

Sobota, dnia 27 czerwca 1925 r.

Rok XXXIII.

OKAZJA!

**Skład drzewa do wydzierżawienia
wraz z mieszkaniem i zabudowaniami.**

Na miejscu budulec okazynie do sprzedania.
Wiadomość: Stawiszynska 24. 1333

Po koncercie sejmowym.

W Sejmie było wesoło. Chłopskie grupy radykalne z Wyzwoleniem na czele urządziły bezpłatny koncert. W epoce jazz-bandów miał ten koncert odmienny charakter od dawnych symfonij czy kakofonij obstrukcyjnych, jakie pamiętamy np. z galicyjskiego Sejmu. Wtedy używano trąb, klarinetów i bębnow, dzisiaj na taki koncert składa się kilkanaście trąbek automobilowych, kilka gwizdków i miarowe, rytmiczne walenie w pulpity. Przy tym „muzycznym” akompaniamencie ćwiczą posłowie swe głosy, zaiste niezbyt mile lechzące bębenki uszne.

Cóż to za jazz-band sejmowy i jakąż jego przyczyna?

Na porządku dziennym posiedzenia stała sprawa reformy rolnej. Poseł z grupy Piasta Makulski referował projekt, będący w znacznej mierze odzwierciedleniem poglądów tego stronnictwa na sposób załatwienia sprawy rolnej w Polsce.

Projekt to rzeczywiście nie idealny, budzący wiele zastrzeżeń, tak co do meritum, zwartych w nim postanowień, jak też co do możliwości praktycznej realizacji. To też w całej Izbie poza Piastem nie ma ani jednego stronnictwa, któreby projekt w całości akceptowało. Czy to Narodowa i Chrześcijańska Demokracja, czy N. P. R. i P. P. S. — wszyscy zgłaszają swoje poprawki. Klub Dubanowicza i radykalne grupy chłopskie wychodzą z dwóch przeciwległych założeń, odrzucają projekt a limine.

Jeżeli jednak stanowisko grupy Dubanowicza wykazuje dużą logikę polityczną, to stanowisko Wyzwolenia podyktowane jest względami czysto demagogicznymi i szkodzi sprawie, której rzekomo broni.

Grupa Dubanowicza nie chce wogóle reformy rolnej. Sprzeciwia się więc każdemu projektowi, który tę reformę w jakikolwiek sposób popchnąć może naprzód. Grupa Wyzwolenia natomiast, domagając się radykalnej reformy rolnej, a widząc jakie trudności stoją na drodze do tej realizacji, nie powinna swą bezwzględną opozycją przeciw obecnemu projektowi, który bądź co bądź jest dość radykalny, ułatwiać zwycięstwa skrajnej prawicy. Hasło „im gorzej, tem lepiej” nie dostrzymuje nigdy próby życia.

Wyzwolenie poszło jednak jeszcze dalej, niż grupa Dubanowicza. Zapowiedziało obstrukcję techniczną i zainaugurowało ją obstrukcją koncertową. Ta koncertowa obstrukcja została wkrótce zamiana, a pozor, który dla jej rozpoczęcia wy dano — żądanie zmiany referenta ustawy — ośmieszyl tylko krewkich panów posłów.

Tu przechodzimy do drugiego kompleksu spraw, związanych z taktiką obstrukcyjną.

Każda obstrukcja może mieć dwojaki skutek praktyczny:

- 1) uniemożliwi ustawę lub
- 2) zostanie przez większość pokonana.

Jeśli zachodzi pierwszy wypadek, wówczas mamy jawne pogwałcenie zasad parlamentaryzmu i demokracji, wedle których wolne i niczem nie krepowane prawo decyzji należy do większości reprezentantów ludu. Ustąpienie tej większości przed fizycznym terorem jest więc kompromitacją demokracji i parlamentaryzmu. Stronnictwa demokratyczne, które ją stosowały przed wojną, miały na swe usprawiedliwienie argument, że ówczesne ordynacje wyborcze gwałciły nieraz wolę istotnej większości ludu, która była mniejszością w Sejmie. Dziś ten argument odpada, a stronnictwo demokratyczne, które używa i nadużywa

obstrukcji, działa na szkodę podstawowych założeń swego programu.

A teraz weźmy pod uwagę drugi wypadek: Obstrukcja przegrywa. Dzieje się to zawsze wśród scen, „ubliżających godności parlamentu, wśród krzyków, nieraz bójek, a — jeśli jest to t. zw. obstrukcja koncertowa — wśród okoliczności, które z izby poselskiej robią, powiedzmy delikatnie, music hall: W gruncie rzeczy jest więc także przeciwna obstrukcja skompromitowaniem parlamentaryzmu, tego fundamentu ustroju demokratycznego.

Ustrój demokratyczny - parlamentarny, ta wielka zdobycz 19-go stulecia, okupiona krwią milionów i wywalczona na barykadach całej niemal Europy, przeżywa obecnie okres ciężkiej walki. Ze skrajnej prawicy i skrajnej lewicy podejmowane są przeciw niemu namiętne ataki. Zniszczyć go pragnie bolszewizm, by na gruzach demokracji zainicjować dyktaturę proletariatu, zechcieć go pragną czarne kohorty między innymi rodowej faszyzowskiej reakcji. Stronnictwa demokratyczne, bez wzięcia na swoje odcienie i swój specjalny program społeczny powinny uważać za naczelny obowiązek zaniechanie wszelkiego, co by wielką ideę demokratyczną - parlamentarną mogło na szwank narazić.

Wyzwolenie swym występem zaszkodziło sprawie postępu i demokracji.

TELEGRAMY.

Z posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 26. (Pat.) Przed porządkiem dziennym poseł Polakiewicz (PPS) zainterpelowal rząd, dlaczego dotychczas nie zostały ogłoszone przepisy wykonawcze w sprawie Koncesji m.in. uprawy 14-dniowego terminu, w ciągu którego rząd był wezwany uchwałą sejmu do ogłoszenia tych przepisów.

Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu projekt ustawy o poręce państwowej izby przystąpiła do dalszej dyskusji nad reformą rolną.

Pos. Bittner (Ch. D.) oświadcza, że klub jego jest za realnym i szybkim przeprowadzeniem reformy rolnej. Zasada parcelacji przez państwo, zbankrutowała, jak to wykazała praktyka Polski i państw zachodnich. Wobec ujemnych skutków ustawy klub mówcy wysuwa wniosek do przeprowadzenia parcelacji prywatnych pod naciskiem państwowym ze strony państwa.

Pos. Mafalewicz (Klub Kat. Lud.) podnosi, że dla dobra obecnego projektu jest to, że przyspiesza akcję parcelacji i dąży do uporządkowania tytułu własności rolnej. Klub mówcy w zastrzeżeniu jest za projektem ustawy z pewnymi jednak poprawkami.

Pos. Stroński (Ch. D.) przewiduje, że z chwilą uchwalenia ustawy wytwórczość rolna zmniejszy się każdy ziemiarni i większy rolnik musiałby sobie powiedzieć, że bardzo rychło przyjdzie na niego kolej i że zatrzyma tylko 180 ha. Wobec tego nie będzie mógł czynić wkładów większych, jak tylko obliczone na tych 180 ha., a chociażby chciał czynić większe, to nie znajdzie nikogo, któryby na to pożyczyl pieniądze. Nie mniej ważnym względem jest także wyżywienie ludności. Wchodzi tu więc w grę interesy miast, a w szczególności ludności sfer robotniczych.

Kto ma dać Polsce kredyt, musi widzieć, że prowadzimy gospodarke na czas dłuższy, inaczej straci nadzieję na możliwość prowadzenia z Polską owocnej polityki gospodarczej.

Powiększenie karłowatych gospodarstw jest jednak niemożliwe w rozmiarach tej ustawy. Nie ma również możliwości przeprowadzenia osadnictwa tam, gdzie się chce je przeprowadzić. Proponowana ustawa narusza konstytucję, zarówno w zakresie przepisu o wyłączeniu z obrotu towarów, co oznacza odszkodowanie całkowite, podczas gdy odszkodowania przyznane przez ustawę nie przekracza 20 proc. tak i w zakresie przepisu konstytucyjnego, że każdy obywatel ma prawo dochodzić przed Sądem swej krzywdy i straty. Przed głosowaniem stronnictwo mówcy odwoła się do marszałka jako stróża konstytucji, aby oświadczył, czy jest to konstytucją zgodne.

Pos. Regut (Klub Biały) dopatruje się w ustawie nowego narzędzia polonizacji ziem białych.

Pos. Fluguli zaznacza, że ustawa z lipca 1920 r. (choć zawierała przepisy twardsze, niż obecna, przyjęta była przez sejm jednogłośnie. Dziś podważa się podstawę przedłożonego projektu, wskutek czego w słabszych punktach musi powstać mniemanie, że w Polsce regulatorem życia nie jest rozum stanu, lecz strach przed bolszewizmem.

Pos. Markówka (Kl. Ukr.) oświadcza, że osadnictwo wojskowe jest prowadzone jedynie dla celów politycznych, a nie ekonomicznych. Z tego powodu występuje przeciw nadawaniu ziem żołnierzom i zgłasza wniosek o odrzucenie art. I ustawy.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 3-iej po południu.

Wojna celna między Polską a Niemcami.

BERLIN, 26. (Pat.) Prasa niemiecka opublikowała wczoraj półoficjalną notę o rokowaniach handlowych z Polską. Treść noty jest następująca: Jakkolwiek obie strony uważają za konieczne jak najprędzej zawarcie porozumienia handlowego, delegacja niemiecka nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na swe propozycje z ub. soboty. Od pierwszego dnia rokowań rząd niemiecki nie przestawał podkreślać, że nie zgodzi się na podpisanie żadnej konwencji, w którejby towary niemieckie nie były traktowane pod względem celnym na równi z towarami innych krajów.

Podczas gdy delegacja niemiecka oczekuje jeszcze odpowiedzi na swą propozycję, rząd polski wydał rozporządzenie, zakazujące importu całego szeregu najważniejszych artykułów eksportowanych przez Niemcy. Wzmiankowane rozporządzenie dotyczy wyłącznie prawie towarów przemysłowych. W brzmieniu swem odnosi się ono wprawdzie także do innych krajów, jednak, że z krajami temi Polska ma konwencje handlowe, regulujące tą kwestją. Rozporządzenie polskie jest krokiem rozpoczynającym wojnę ekonomiczną i to podjęta w czasie toczących się rokowań. Rzucone w ten sposób wezwanie rząd niemiecki podejmuje jednakże nie cofnie poprzednich swych propozycji. Jest oczywiście, że Niemcy zgodzą się na podpisanie konwencji, tylko po zawieszeniu wymienionego rozporządzenia wydanego przez polskiego min. skarbu w dniu 24 bm. Rozporządzenie to wchodzi w życie 27 bm. Jest oczywiście, że z dniem tym rząd niemiecki również przystąpi do represji celnych.

Paderewski został baronem angielskim.

LONDON, 26 (Pat.) Reuter. Król Jerzy przyjął wczoraj na uroczystej audjencji Paderewskiego i wręczył mu insygnia Wielkiego Krzyża orderu Imperjum Brytyjskiego w uznaniu jego zasług dla stowarzyszenia inwalidów angielskich, na rzecz którego ofiarował dochód z szeregu koncertów. Z orderem tym jednym z najwyższych odznaczeń angielskich związany jest tytuł baroneta Imperjum Brytyjskiego. Po audjencji król zatrzymał Paderewskiego na rozmowie, która trwała około jednej godziny.

Strejk pocztowy w Paryżu.

PARYŻ, 26 (Pat.) Pewna liczba strejkujących funkcjonariuszy pocztowych wtargnęła do głównego gmachu poczty i rozpedziła pracujących tam urzędników, usunęła publiczność i zabarykadowała się. Wezwano policję, która usunęła z gmachu zbuntowanych funkcjonariuszy pocztowych.

Odnaczenie znakomitego polskiego pisarza.

PARYŻ, 26. (Pat.) Władysław Reymont został mianowany komandorem Legji honorowej

Angielskie krążowniki w Rydze.

RYGA, 26. (Pat.) Wczoraj przybyły do Rygi 4 krążowniki angielskie pod dowództwem kontradmirała Kelly.

Katastrofa lotnicza.

Le Bourget, 26. (Pat.). W pobliżu Cateau spadł aeroplan holenderski. Lotnik i trzech pasażerów p. niesł. śmierć.

Chiny się emancypują.

PEKIN, 26. (Pat.). Chiński min. spraw zagranicznych złożył na ręce przedstawicieli dyplomatycznych 2 noty. Pierwsza z nich ponawia żądania sformułowane w Szanghaju przez delegatów chińskich a dotyczące uregulowania konfliktu drogą wypłacenia odszkodowań i usprawiedliwienia się władz europejskich, wreszcie przyjęcia z powrotem do pracy strejkujących. Druga nota domaga się anulowania istniejącego traktatu.

Ministr Sokal objął urządowanie.

WARSZAWA, 26. (Pat.). Dziś rano przyjechał z Genewy i obejmuje urządowanie min. pracy i op. społ. in. Franciszek Sokal.

Konferencja państw Bałtyckich i Polski.

GDANSK, 26. (Pat.). Baltische Presse donosi z Tallina, że estoński min. spraw zagr. zaproponował rządowi Finlandji, Lotwy i Polski odbycie konferencji ministrów państw zagr., państw bałtyckich i Polski w dniach od 20 do 30 sierpnia b. r. w Tallinie.

Wrzenie w Grecji.

SOLONIKI, 26. (Pat.). Pisma donoszą, że oficerowie garnizonu salonickiego postanowili domagać się natychmiastowej dymisji Michapopulęsa i utworzenia gabinetu wojskowego pod przewodnictwem gen. Pangalosa. Oficerowie zajęli wszystkie pomieszczenia sztabu generalnego w Salonikach, gmachy poczty, dworce kolejowe, i wszystkie zakłady wojskowe. Wprowadzoną została cenzura wojskowa. Ogłoszony komunikat oświadcza, że rewolucja panuje nad sytuacją w całej Grecji i nie spotyka nigdzie żadnego oporu. Flota admirała Hadży Irakosa przyłączyła się do tego ruchu i skierowała do prezydenta republiki pismo z zawiadomieniem o obaleniu rządu.

Amundsen znów wyrusza do bieguna.

BERLIN, 26. (Pat.). W rozmowie ze współpracownikiem 8 Uhr Abendblatt, kapitan okrętu „Fram” Hermansen powiedział, że chociaż plan Amundsenia nie jest jeszcze ustalony, ostatecznie to jednak wiadomo, że Amundsen jest przekonany, iż do bieguna będzie mógł dotrzeć tylko na statku sterowym, tego typu, który odbył podróż z Europy do Ameryki, samolot bowiem jest niepraktyczny tak przy wznoszeniu się jak i lądowaniu. Nowa ekspedycja nie wyjedzie więc z Norwegii. Amundsen udaje się do Ameryki i Niemiec, aby uzyskać tam poparcie dla swoich planów.

Aresztowanie chińskiego komunisty.

PARYŻ, 26. (Pat.). Aresztowano tutaj przywódcę chińskiej partii komunistycznej Yen-Czum Sjena, który wymógł na pośle chińskim w Paryżu podpisanie deklaracji popierającej ruch buntowniczy w Chinach.

Powstanie w Chinach.

PARYŻ, 26. (Pat.). Nadeszły tutaj wiadomości, z których wynika że sytuacja w Chinach staje się coraz bardziej krytyczna. W porci Amoy położonym naprzeciwko wyspy Formozy, sytuacja jest szczególnie naprężona, gdyż studenci chińscy usiłowali tam wtargnąć do sfery międzynarodowej.

Instruktorzy.

Międzynarodowy XII Zjazd Rolniczy zwrócił uwagę opinii publicznej nie tylko na sprawy bezpośrednio poruszane na zjeździe, lecz i na zagadnienia rolnictwa krajowego jako problemu o pierwszorzędnym znaczeniu dla państwa. Zagadnieniem maksymalnej wydajności produkcji rolnej, która by pozwalała na zrównoważenie bilansu handlowego po stronie przemysłu — wywozem ziemioplodów — komplikuje się jeszcze okolicznością, że Polska jest w okresie zmiany formy władania ziemią i wkrótce stanie się krajem o przewadze drobnych gospodarstw.

A tymczasem stan rolnictwa w Polsce stoi jeszcze daleko od poziomu, na którymby stać mógł i powinien. O ile w województwach zachodnich rzecz przedstawia się jeszcze nie najgorzej

o tyle im dalej na wschód tem rolnictwo stoi niżej.

Przyczyn tego szukać należy przede wszystkim w braku oświaty, konserwatyzmie właściwym rolnikom (tak gospodarował dziad i pradziad) wreszcie w braku nie tylko kapitałów na poważniejsze inwestycje, lecz nawet niedostateczności kapitałów obrotowych w rolnictwie.

Stąd — w porównaniu z Zachodem wydajność z hektara jest u nas bardzo niewielka a wysiłki ciężkiej pracy źle opłacone. W szczególności niskie plony wykazują drobne gospodarstwa. Zaradzić temu mają przede wszystkim szkoły rolnicze i sieć inżynierów. Według uchwały Sejmu w ciągu lat 20, czyli za lat 15 w każdym powiecie winny być przynajmniej dwie szkoły rolnicze. Mimo poważnych wysiłków Ministerstwa Rolnictwa zakładanie szkół tych idzie powoli. Jedną z poważnych tego przyczyn jest brak sił fachowych.

Zanim dojdziemy do pożądanej liczby szkół rolniczych i szkoły takie okażą wpływ na podniesienie się poziomu rolnictwa — tem większe znaczenie jest inżynierów rolniczych. Niestety, inżynierów już za mało, stosunkowo obejmować oni muszą zbyt wielkie obszary a wymagania stawiane im są zbyt różnorodne. Na to zaś, aby praca ich była owocna muszą żyć ze swoim okręgiem.

W zasadzie inżynierzy muszą specjalizować się w pewnym zakresie. Sprawa najpilniejszą jest stworzenie poważnego zastępu inżynierów produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ponadto przewidywać należy potrzebę specjalnych inżynierów ogrodniczych, pszczelarskich, współdzielczych wreszcie inżynierów — organizatorów życia kulturalnego (Domy Ludowe, chóry, orkiestry, teatry, pożarnictwo). Budownictwo przeciwogniowe i budownictwo wogóle wymagałoby także inżynierów specjalistów.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek 25 bm odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w obecności 24 radnych i 5-ciu członków Magistratu z p. prezydentem na czele. Posiedzenie to otworzył prof. Michalski o godz. 8-ej.

Nieobecni byli pp. radni: Bukowiński, Cieślak, Czarniecki, Czyżewski, Kijewski, ks. Osadnik, Pawlikowski, Pacholski, Poradowski i Zalwert.

Po odczytaniu przez sekretarza Rady rad. Dancygiera protokołu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego przyjęto do wiadomości pismo kierownika szkoły im. A. Mickiewicza o zakończeniu roku szkolnego, oraz przekazano Magistratowi podanie czyszciciela miejskiego Nikla w sprawie podatku dochodowego.

Następnie radny Chlebosz odczytał deklarację klubu P. P. S. treści następującej:

„Z powodu akcji, wszczętej przez klub Radnych listy Nr. 3 przeciwko Przewodniczącemu Rady Miejskiej prof. Michalskiemu na skutek jego usunięcia się z Komitetu Obchodu uroczystości 3-go Maja, klub Radnych z listy № 2 stwierdza co następuje:

Rocznica Konstytucji 3-go Maja, aczkolwiek powinna być świętem Ogólno-Narodowym, wskutek antagonizmów politycznych, w chwili obecnej nabrała charakteru jednostronnego. Stało się to głównie dzięki temu, iż uroczystość tę w ostatnich latach zaczęły wyzyskiwać dla swoich celów partyjnych stronnictwa prawicowe, a w pierwszym rzędzie Narodowa Demokracja, a więc duchowi spadkobiercy tych, którzy zwalczali Konstytucję 3-go Maja wtedy, gdy ją usiłowano powołać do życia.

Partyjno-polityczny charakter tej akcji wyraża się, między innymi w przeciwstawianiu dnia 3-go Maja uroczystości święta robotniczego w dniu 1-go Maja, co szczególnie ujawniło się w tegorocznych odezwach przed 3-majowych.

Wskutek tego znaczne odłamy społeczeństwa polskiego przestały brać czynny udział w urządzaniu obchodu 3-go Maja, a między innymi usunęła się od tegoż współdziałania i P.P.S.

Jasną jest rzeczą, iż prof. Michalski, jako członek P. P. S. udziału w urządzaniu obchodu tegorocznego nie mógł brać.

Nie wolno mu jednak z tego tytułu robić zarzutu popełnienia „czynu nieobywatelskiego”, jak to czyni Klub Radnych z listy Nr. 3 tem bardziej, iż Konstytucja 17 marca, obecnie obowiązująca w Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantuje każdemu obywatelowi wolność sumienia i poglądów politycznych.

Nie może więc być żadnej wątpliwości, iż Klub Radnych z listy Nr. 3, przenosząc sprawę tę, mającą charakter polityczny, na teren Rady Miejskiej, usiłuje ją w sposób demagogiczny wyzyskać dla swoich politycznych celów, nie mających nic wspólnego z interesami gospodarki miejskiej.

Instruktor — agronom, który poprowadzi dobrze polka doświadczajną, łatwo przełamie nieufność rolników, gdy pokaże naocznie, jakie wyniki daje staranna uprawa, dobre ziarno, nawozy. Obowiązkiem instruktora hodowlanego winno być układanie norm racjonalnego żywienia inwentarza, kontrola wydajności mleka, dostawa reproduktorów i matek.

Instruktor wiele pracy i dobrej woli włożyć musi zanim uda mu się przełamać bierność i konserwatyzm drobnego rolnika. Aby tego dokonać musi to być szłowiek, który pracę swoją traktuje nie jako sposób zarobkowania, lecz w pracę wkłada entuzjazm i ambicję.

Jest rzeczą wielkiej wagi dla kultury rolniczej i wogóle kultury kraju aby rola instruktora znalazła zrozumienie w całym społeczeństwie. Bo tylko wówczas można mieć nadzieję, że znajdzie się dostateczna liczba kandydatów na inżynierów. Z natury rzeczy większość ich rekrutować musi i powinna z pośród synów włościan, z odpowiednim wykształceniem. Nie należy jednak wątpić, że wówczas, gdy rola instruktora należyć zostanie oceniona — znajdą się inżynierzy i innych sfer społecznych. Młodzież kończąca szkoły i zasłanawiająca się nad wyborem zawodu kieruje się zazwyczaj pobudkami idealistycznymi. Trzeba, żeby zrozumiała ona, że nigdzie bodaj wyniki pracy nie mogą być owocniejsze i bezpośrednio oczywistsze — jak w pracy inżynierskiej. Niech przykładem świeci tu ks. Bliziński z Liskowa, który w ciągu 25 lat z najbardziej zaniedbanej wsi uczynił wzór dla całej Polski.

Obecnie, ukończył się rok szkolny, a młodzież zastanawia się nad wyborem zawodu warto, aby sprawa poruszona przez nas stała się tematem zainteresowania i wymiany opinii, do czego wzywamy naszych czytelników.

Inż. DE

Przeciwnie, akcja wszczęta z tego powodu przez Klub Radnych z listy Nr. 3, jest sprzeczną z tak często wygłaszaną przez tenże Klub zasadą pracy li tylko dla dobra miasta.

Wobec powyższego Klub Radnych P.P.S. nie widzi w postępowaniu prof. Michalskiego nic uwłaczającego jego obywatelom jako obywatela, ani też jako Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

W związku z tą sprawą radny Kalinowski w imieniu N. P. R. złożył następującą deklarację:

„W związku z wytworzoną sytuacją w Radzie Miejskiej o votum nieufności dla Prezesa Rady Miejskiej, za nie wzięcie udziału przez tegoż w pracach Komitetu obchodu święta Narodowego 3-go Maja, Klub N. P. R. oświadcza, iż głosując przeciw wnioskowi radnych z listy Nr. 3 powodował się tem, że ani Prezydium, ani Rada Miejska, wzorem lat poprzednich i przyjętego zwyczaju nie otrzymały oficjalnego zaproszenia, nie desygnowały przeto nikogo do powyżej wymienionego Komitetu natomiast zaproszenia imienne rozesłane przez Komitet do poszczególnych członków Rady Miejskiej uważa za prywatne.

N. P. R. jednak stwierdza że nieprzyjęcie udziału w samej uroczystości obchodu święta 3-go Maja przez Przewodniczącą Rady prof. M. Michalskiego jest aktem wysoce nagannym.

Stawiając jednak gospodarce interesy miasta wyżej ponad polityczne interesy partii Klub N. P. R. nie uchyla się od dalszej pracy w Radzie Miejskiej i Komisjach.

Radna dr. Hryniewiczówna oświadcza, iż przyłącza się do drugiej części deklaracji Klubu N. P. R.

Radny Wieruszewski w imieniu listy Nr 6, składa następującą deklarację:

„Radni żydzi, jak i całe społeczeństwo żydowskie, święto Państwowe 3-go Maja respektują w całej rozciągłości, przyjmując udział w obchodzie tego święta i urządzając odpowiednie nabożeństwa.

Biorąc pod uwagę, iż ani Rada Miejska, ani jej Prezydium nie otrzymało zaproszenia do uczestnictwa w Komitecie obchodu 3-go Maja, lecz otrzymał takowe, jak i cały szereg innych radnych p. prof. Michalski, uważamy, iż nie możemy czynów prywatnych poszczególnych radnych, ani też ich czolowych przedstawicieli w niczem krępować, przeto nie widzimy powodów dla odmówienia przewodniczącemu Rady Miejskiej p. prof. Michalskiemu swego poparcia.

Radny Solnik w imieniu frakcji żydowskiej oświadcza, iż prof. Michalski popełnił błąd, że poszedł na posiedzenie Komitetu, czego jako socjalista nie powinien zrobić i nie odmawia mu swego poparcia.

Przechodząc następnie do porządku dziennego po stwierdzeniu przez Przewodniczącą kwalifikowanej większości p. Prezydent Szaras referuje sprawę zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 12.000 zł. na wykończenie budowy domu mieszkalnego na nie-

ruchomości zwanej „Folusz”. Po referacie Rada Miejska uchwaliła zaciągnąć wyżej wymienianą pożyczkę.

Następnie ławnik Stradomski referuje sprawę sprzedaży Powiatowej Kasie Chorych w Kaliszu placu miejskiego przy ulicy Browarnej pod budowę gmachu dla tejże Kasy.

Po krótkiej dyskusji uchwalono sprzedać plac przy ulicy Browarnej pod Nr. hip. 122, przestrzeni 1435 metr kw. Powiatowej Kasie Chorych po 10 zł. za metr kw. na warunkach uznanych przez Magistrat.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego po wyjaśnieniach p. Prezydenta, do Komitetu Rozbudowy miasta Kalisza powołano przez akklamację Pp. Engelhardta, Michalskiego, Kalinowskiego, Dancygiera, Wieruszewskiego, Ulrycha, dyr. Bukowskiego, Żuprańskiego, Adera i Smigielskiego.

W związku z następnym punktem porządku rad. Dancygier odczytuje pismo p. Ministra Ratajskiego, zawiadamiające o przeniesieniu Kalisza, pod względem uposażenia pracowników, do wyższej kategorii miast.

Po odczytaniu czego ustalono dla p. Prezydenta pensję kategorii 5b, dla wice prezydenta VI kategorii, zaś dla ławników uchwalono pozostawić dotychczasową pensję, t.j. 180 zł.

Po referacie rad. Engelhardta w sprawie powołania Komitetu Administracyjnego przedsiębiorstw miejskich, wybrano Komisję z czterech osób dla opracowania regulaminu dla mającego być powołanym Komitetu.

W skład Komisji weszli: p. Prezydent Szarras, rad. Koszutski, Kalinowski i Dancygier

Następnie uchwalono po referacie mec. Engelhardta statut organizacyjny etatów stanowisk i uposażeń służbowych pracowników miejskich na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przy uchwaleniu powyższego statutu rad. Solnik domaga się, aby referent do spraw wyznań niechrześcijańskich wadał żargonem, oświadczając przytem że choć jest socjalistom, ale jest narodowcem żydowskim.

Przeciw temu wnioskowi wypowiedzieli się radny mec. Engelhardt i ławnik Maciejewski

W głosowaniu wniosek ten upadł, gdyż głosowali za nim tylko rad. Solnik, Edelstein, Glanternik i z pośród szóstki (prawica żyd.) Wieruszewski i Siemiatycki.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego p. Prezydent przedstawia wzór herbu nadany m. Kaliszowi przez Bolesława Pobożnego w roku 1264, który był później przerabiany, stawiając wniosek aby powrócić do używania tego dawnego herbu już od 1 lipca co Rada zaakceptowała.

Następnie p. Prezydent udziela odpowiedzi na interpelacje radnych wniesione na ostatnim posiedzeniu, co Rada przyjęła do wiadomości, jedynie rad Solnik niezadowolony że gazeta żydowska nie otrzymuje płatnych ogłoszeń magistrackich, gdyż jak wyjaśnia p. Prezydent postanowiono na posiedzenie Magistratu umieszczać ogłoszenia tylko w jednej gazecie i w każdym razie nie w żydowskiej.

Po dyskusji na ten temat rad. Kwiatkowski stawia wniosek aby ogłoszenia publikowane były tylko na słupach, radny Solnik widząc że mu się wymykają ogłoszenia, żąda, aby na słupach były publikowane ogłoszenia również po żydowsku, czego rzecz prosta Rada nie uchwaliła i wniosek upadł gdyż głosowało za nim tylko pięciu radnych (nowe przymierze).

Rad. Glanternik interpeluje o remont mostu przy ul. Złotej, a rad. Kwiatkowski o chodnik przy ul. Babinej.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 12-tej. B. S.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 26 czerwca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	744.8 mm
2) Kierunek wiatru	WNW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	10.8 mm
6) Wilgot. względna	91%
7) Temp. powietrza	+14°.1
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp.	+17°.1
10) Najniż. temp.	+10°.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+1°.38

UŁATWIENIE KOMUNIKACJI DO LISKOWA. OGŁOSZENIE.

Urząd gminy Kalisz, Dobrzecka 12, podaje do publicznej wiadomości, że w celu uprzywilejowania ludziom mniej zamożnym zwiedzenia wystawy w Liskowie, będzie wysyłał na żądanie zgłaszających się partii w umówione miejsce furmanki za opłatą 1 zł. do 1.50 gr. od osoby w jedną stronę.

Zarząd gminy Kalisz.

Urząd gminy Tyniec pod Kaliszem, mający swą siedzibę przy szosie Tureckiej 101, podaje do publicznej wiadomości, że w celu uprzywilejowania ludziom mniej zamożnym zwiedzenia wystawy w Liskowie, będzie wysyłał na żądanie zgłaszających się partii w umówione miejsce furmanki w dniach 27, 28, 29 i 30 czerwca r.b., za opłatą 1 zł. do 1.50 gr. od osoby w jedną stronę.

Zarząd gminy Tyniec.

Urząd gminy Żydów podaje do publicznej wiadomości, że wskutek braku lokomocji do wsi Lisków na Wystawę, począwszy od 27 do 30 czerwca włącznie, jest zabezpieczona lokomocja wozowa, po 1.50 gr. od osoby w jedną stronę. O ile by kto pragnął korzystać z takowej, winien zgłosić się do Urzędu gminnego, na parę godzin przed wyjazdem. Podwozy będą zarezerwowane dla pasażerów od 6 do 20 osób na każdą podwoję. Zgłoszenie może być przyjmowane w Urzędzie gminy Żydów osobiście lub też telefonicznie (№ telefonu 161). O ile więcej nad 10 osób, to po 1 zł. od osoby.

Zarząd gminy Żydów.

PIEGI

po 3 dniach, zmarszczki po 10, nawet u osób starszych usuwa Krem „Teatral”, idealny pod puder. Cena 1.50. Kup—podziękujesz!

KRONIKA

— **Wystawa w Liskowie.** W dniach 28 i 29 spodziewany jest nadzwyczaj liczny zjazd zwiedzających. W tych dniach będzie gościem Liskowa i Pan Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski, to też pół Kalisza wybiera się na te dni do Liskowa. Ażeby uprzywilejnić dojazd do Liskowa dla mniej zamożnych, zwłaszcza obarczonych licznymi rodzinami, dla których jest przejazd autobusami dość drogi.

Okoliczne gminy podmiejskie, z inicjatywy komitetu wystawy, organizuje przejazd podwodami do Liskowa w cenie od 1 zł. do 1.50. Pożądanym jest wcześniejsze zamawianie podwód w odpowiednich urzędach gminnych

— **Wycieczka Kongresu Rolniczego do Liskowa.** W sobotę 27 b. m. uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Rolniczego przybywają do Liskowa dla zwiedzenia wystawy. W skład wycieczki wchodzi przedstawiciele Japonii, Francji, Anglii, Grecji, Belgii, Holandji i Kanady. Wycieczkę prowadzi Prezes Centralnego Tow. Rolniczego p. Fudakowski.

— **Zakończenie roku szkolnego.** Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole powszechnej im. Emila Repphana odbędzie się w 27 bm. o godz. 12 w południe.

— **Zgon strażaka.** W dniu 25 bm., po dłuższej ciężkiej chorobie, zmarł ś. p. Michał Turkiewicz, długoletni członek II-go oddziału kaliskiej straży ogniowej ochotniczej, z zawodu mistrz rybarski, przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

— **Z funduszu bezrobocia.** Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Kaliszu, na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 22 czerwca b. r. powziął jednomyślną uchwałę, aby niezwłocznie wystąpić do Zarządu Głównego w Warszawie o zmianę poprzedniej decyzji Zarządu, na podstawie której musiano pomoc dla bezrobotnych w Kaliszu ograniczyć tylko do ram ciasnych Ustawy z d. 18 lipca 1924 r., to jest do wypłaty zasiłków w przeciągu 13 tygodni.

Pomoc udzielana przez Instytucję Funduszu Bezrobocia i Państwo innym ośrodkom przemy-

słowym trwa przez okres i 26 tygodni; położenie bezrobotnych u nas jest wyjątkowo ciężkim, gdyż zapotrzebowanie na siłę roboczą w Urzędzie Państwowym jest minimalne, roboty inwestycyjne prowadzone są w rozmiarach nikłych, a rolnictwo okoliczne rąk roboczych nie potrzebuje, a w każdym razie nie zatrudni bezrobotnego hafciarza kaliskiego, czy też zredukowanego robotnika fabryki włókienniczej. Czynniki miarodajne muszą tą rzecz głęboko a sprawiedliwie rozważyć i przyznać prawo do pobierania zasiłków w Kaliszu w okresie conajmniej 26 tygodni o które upomina się tutejszy bezrobotny.

— **Ze sportu.** Sekcja Kolarska Tow. Sp. „Prosa” podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 bm w niedzielę na szosie Tureckiej odbędą się międzyklubowe zawody kolarskie.

1) udział mogą przyjmować tylko jedźcy stowarzyszeni,

2) start na pierwszym kilometrze,

3) dystans 50 klm. Kalisz — Orla Góra —

Kalisz,

4) wpisowe 3 złote,

5) początek zawodów punktualnie o godz.

4-ej po poł.,

6) meldunek na starcie od 3 do 3 i pół p.p.,

7) zapisy należy kierować pod adresem T. S.

„Prosa”.

— **Szacunek o majątku obywatela i wymiar podatku od majątku.** Definitywny wymiar podatku majątkowego wykazał, że

ogólna wartość majątku posiadanego przez obywateli wynosi 11.999.9 milionów złotych, a więc na jednego mieszkańca przypada — 19.4 zł. Na województwo warszawskie przypada 19.1% ogólnej sumy majątku, na województwo łódzkie — 12.6%, na województwo śląskie — 12.4%, województwo lwowskie — 9.6%, województwo poznańskie — 9.1%, województwo kieleckie — 7.7%, województwo lubelskie — 7.6%, województwo krakowskie — 5.7%, woj. wołyńskie — 4.3%, woj. białostockie i pomorskie — po 3.5%, woj. poleskie — 2.3% i na ziemię wileńską oraz województwo nowogrodzkie — 2.3%.

Z całego majątku przypada na rolnictwo 5.567.5 milj. zł., na wielki przemysł handel i t. p. — 3.966.4 milj. zł., a na własność nieruchomości miejskiej, urzędzenia domowe i t. d. — 2.466 milj. złotych.

Majątki o wartości poniżej 10.000 zł. stanowią w sumie: w rolnictwie — 2.947,6 zł., w wielkim przemyśle i handlu — 116,8 milj. zł., we własności nieruchomości miejskiej, urzędzeniach domowych i t. p. — 771,6 milj. zł.

Majątki o wartości powyżej 10.000 zł. stanowią łącznie: w rolnictwie — 2.619,9 milj. zł., w wielkim przemyśle i handlu — 3.849,6 milj. zł., we własności nieruchomości miejskiej, urzędzeniach domowych i t. p. — 1.694,4 milj. zł.

Definitywny wymiar podatku majątkowego dał 521,4 milj. zł., a więc niewiele więcej niż połowę ustalonej w ustawie sumy 1 miljarda złotych. Podział podatku między poszczególne grupy daleko odbiega od ustalonych w ustawie kontyngentów. Na rolnictwo przypada 150,4 milj. zł., gdy w ustawie wyznaczono 500 milj. zł. Na przemysł i handel 302 milj. zł. (kontyngent ustawowy 375 milionów złotych), na inne kategorie (nieruchomości miejskie, urzędzenia domowe i t. p. 69 milj. zł.

Z ogólnej kwoty wymierzonego podatku na województwo śląskie przypada — 28,5%, na woj. warszawskie — 18,6%, na woj. łódzkie — 11,7%, na woj. poznańskie 8,1%, na woj. kieleckie — 7,5%, na woj. lwowskie — 7,1%.

Obwieszczenie.

Bezrobotni, którzy chcą wyjechać po pracę do Francji winni stawić się w celu rekrutacji ich w gmachu Starostwa pokój 84 o godz. 8 rano, dnia 14 lipca 1925 r.

Każdy robotnik zaopatrzyć się musi przed wyjazdem i rekrutacją w następujące dokumenty, niezbędne dla wyrobienia paszportu zagranicznego:

1. paszport lub dowód osobisty ostepłowany przez władze gminne z fotografią,
2. Bezrobotni od lat 18 do 28 wieku winni posiadać odnośne zezwolenia władz Wojskowych.

U w a g a: Misja Francuska angażuje do pracy kobiety tylko w wieku od 21 lat, mężczyzn w wieku do 45 lat. 1345

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Dzieci — na wieś.

**W mieście zostać nie powinny na lato.
Kto je przygarnie?**

Rok szkolny się skończył. Tysiące młodzieży szkolnej naszego miasta odłoży wkrótce książki na dwa miesiące — aby odpocząć, zaczerpnąć siły, wzmocnić je, przygotować się do nowej pracy. Wakacje — odpoczynek zbliża się.

Gdy przyjrzymy się baczniej młodzieży naszej, ciągnącej rano do szkoły, lub po południu do zajęć szkolnych, widzimy twarzyczki blade, zwiędłe zmęczone; czujemy to pragnienie, jakie z duszy tych dzieci bije, pęd ku słońcu, ku trawce zielonej, ku łąkom, lasom. Zmęczone kurczem i zaduchem miejskim młode płuca chcą powietrza czystego powietrza wiejskiego.

Wszystkim dzieciom — jest to potrzebne; czy jednak wszystkie doczekają spełnienia tych potrzeb pragnień? Wprawdzie będą tacy szczęśliwi co wyemigrują z miasta, większość jednak najwyższej tęsknym wzrokiem odprowadzi „letniaków”. Reszta zostanie, aby nadal męczyć się w kurzu naszych rozpaczliwie zaśmieconych ulic i podwórek błąkać się po przepelnionym parku, tęsknić za wsią, życiem.

Wprawdzie urządzone bywają różne letniska dla dzieci; mało jednak kto korzysta z nich ciężkie warunki, brak tej „mamony” ciągle utrudnia najszlachetniejsze zamiary. A jednak jakby się chciało jak najwięcej tych naszych najmłodszych obywateli, przyszłości narodu i miasta uszczęśliwić tem słońcem, tem powietrzem, swobodą!

Co im damy — one czekają! W murach naszego miasta już dużo młodzieży, która tylko czas szkolny spędza u nas; na wakacje, święta znikają — jadą na wieś. Obecnie również cały zastęp tych wybrańców ruszy do domów; większość z nich są to dzieci zamożniejszych rolników okolicznych i t.p. Młodzież ta mogłaby piękna usługę oddać swym rówieśnikom miejskim. Niech by tylko rodzice każdego z tych dzieci, poprosili do siebie biednego koleżę lub koleżankę swych dzieci, już z naszego miasta wyjechałaby spora paczka na wieś. A przecież wielu takich jest co przy dobrej woli mogliby sobie pozwolić na coś podobnego.

Na wsiach naszych jest wielu gospodarzy, którzy mogliby również przyłączyć się do tej miłej akcji, nie mówimy już o dworach, które mają wszelkie dane po temu, aby zająć się tą najbardziej aktualną sprawą.

Trochę miłości dla społeczeństwa, trochę zrozumienia a wszelkie przypuszczalne trudności usuną się. Młodzież nasza miejska dzieci rolników, z niedźwiedzi domków tak mało potrzebuje. Ale zato jakżeś umieją ocenić wdzięczność sercem okazaną pomoc.

Nie lekajmy się trudności; przyczynimy się wybitnie do podniesienia zdrowotności naszego społeczeństwa, zrobimy krok naprzód, do wzajemnego zbliżenia się wsi i miasta, a przede wszystkim wlejemy radość w młode serca.

Spieszmy z pomocą, bo czas nagli.

Dzieci czekają...!!!

Z wędrowki po szerokim świecie.

Jeszcze raz w Watykanie. — Jak wyglądał Jezus Chrystus. — Największy dywan na świecie. — „Ochrona lokatorów” w starożytnym Rzymie. — Odnowienie historycznego pałacu w Wersalu.

Zaprowadziwszy czytelników w jednej z ostatnich „wędrowek” do Rzymu kończymy dzisiaj zwiedzanie Wiecznego Miasta.

Wstąpić nam wypada jeszcze raz do Watykanu, gdzie zwrócić chcemy uwagę Czytelników na dawno odnaleziony w archiwum watykańskim dokument, dający nam najdokładniejszy dotąd rysopis Jezusa Chrystusa. Dokument ten pochodzi od prokonsula Publiusza Lentulusa, który prawdopodobnie był poprzednikiem Pilata w Judei, posiada charakter raportu policyjnego, a dotyczy Jezusa Chrystusa.

Prokonsul w raporcie swym zawiadamia, że uwaga jego zwrócona została na osobę Jezusa Chrystusa. Protokół mówi co następuje:

„Chrystus posiadał długie białe włosy. Siegały one aż do uszu, a następnie spadały w puklać na ramiona. Przedział w posłodku głowy dzielił się na dwie równe części. Chrystus nosił pełny zarost, który był jeszcze jaśniejszy niż włosy. Oczy Chrystusa były jasno - błękitne, a wyraz ich nadzwyczaj łagodny, niekiedy jednak wyrażały straszliwy gniew. Policzki Chrystusa były z lekka zaróżowione. Budowa ciała normalna i

bardzo kształtna. Jezus Chrystus trzymał się prosto, mówił mało, a głos miał bardzo łagodny. Nigdy nie widziano Go śmiejącego się, ale często widziano Go płaczącego. Ręce miał bardzo starannie pielęgnowane. Nazywano Go według raportu — Jezusem, synem Marji. Przyjaciele Jego nazywali Mu również miano Syna Bożego.

To ostatnie miano, szczególnie zwracało uwagę prokonsula, prawdopodobnie wskutek denuncjacji żydów, kupujących w świątyniach, nie mogących znieść polegi Chrystusa.

W Watykanie zwrócimy uwagę Czytelnika jeszcze na jeden ciekawy szczegół, a mianowicie na największy dywan na całym świecie, jaki znajduje się właśnie w zabudowaniach watykańskich. Ofiarowało go grono pań belgijskich papieżowi Leonowi XIII. Długość jego wynosi 14 metrów, a powierzchnia 154 m. kw. Wykonały go dziewczęta od 14 do 16 lat. Haft zawiera 2.800.000 ściegów.

Dywan leży w prywatnych apartamentach Jego Świećbliwości.

Na zakończenie naszej wędrowki po Rzymie pokażemy Czytelnikom niedawno dokonane odkrycie, które — rzecz dziwna — w dzisiejszych czasach specjalną posiada aktualność.

Z pewnością nikt z czytających nie domyśla się w tej chwili, że odkrycie to dotyczy „ochrony lokatorów”. Kwestja ta, gnębiąca dzisiaj szerokie warstwy we wszystkich prawie krajach, musiała i w starożytnym Rzymie nie być nowością.

Wśród całego szeregu innych znalezisk, wydobyto także ciekawą tablicę, dotyczącą „ochrony lokatorów” rzymskich. Tablica ta zawiera rozporządzenie, mocą którego pretor Markus Cachus Rufas zabraniał właścicielom domów rugować lokatorów bez słusznych powodów.

Prawo to ukazało się na 48 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Jesteśmy w Paryżu.

Pozostawiając zwiedzanie osobliwości tej „metropoli” eleganckiego świata na czas późniejszy, zwrócimy uwagę Czytelnika na Wersal, słynny chociażby tylko z ostatniej konferencji pokojowej, na której to doszedł do skutku Traktat Wersalski, któremu i Polska zawdzięcza swe istnienie.

Otóż wspaniały, historyczny pałac w Wersalu, który ostatnio przeżył znowu jedną z najbardziej decydujących chwil w życiu narodów, jego przyległe zabudowania i przepiękne parki, — znajdują się w stanie zupełnej ruiny. Stwierdziła to niedawno prasa francuska i dzięki jej kampanji uchwalono odpowiednie kredyty na doprowadzenie do porządku zagrożonych przez długoletnie zaniedbanie tych wspaniałych pomników sztuki.

Roboty już są w toku. Wszystkie sale i sklepienia mają być starannie zbadane, balustrady i baseny wodotrysków odbudowane, gaje, altany i wspaniałe ogrody dzieła Lenotre'a doprowadzone do stanu takiego, jak za czasów Króla Słońca.

Wszczął się również ruch za przywróceniem w miasteczku Wersal dawnego życia. Proponowane jest wznowienie t. zw. „sezonów wersalskich” — urządzenie zabaw w parkach, a nawet ponowne otwarcie opery wersalskiej, zamkniętej w 1855 roku.

Na tem kończymy dzisiejszą wędrowkę, a żegnając się z Czytelnikami, przyrzekamy im pokazać jeszcze niejedną ciekawą i interesującą osobliwość.

L. WIK.

Pokój

do wynajęcia

dla inteligentnej osoby. Główny Rynek № 1, I p. m. 1. 1346

Letnisko

od zaraz dla 3-ech dziewczynek na wsi, 3 1/2 kilometra od Kalisza. Zapewniam troskliwą opiekę i dobre odżywianie. Warunki przystępne. Wiadomość: w redakcji Gazety Kaliskiej. 1344

Zamienię od zaraz

4 pok. z kuchnią

w centrum miasta

(dom skanalizowany)

na 2 pok. z kuchnią,

lub odstąpię 2 pokoje.

Wiadomość w Redakcji. 1322

z f.



Proszki dla dorosłych

„Kowalskina”

usuwiają BÓL GŁOWY

Wyrob. Lab. Chem. farm.

A. P. KOWALSKI.

Buchalter

bilansista, organizator przyjmie posadę stałą i na godziny. Wiadomość Administracja Gaz. Kaliskiej. 1249

Pokój z całodziennem utrzymaniem

od 1 lipca do wynajęcia. Wiejska 24, III-cie piętro. 1349

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję,

Kursa Handlowe Sekulowicza

Warszawa, Żórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.

Żądajcie prospektów. 1161

Przedstawiciele na prowincję poszukuję.

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY.

Oferty: K. Gostomski Łódź, Piotrowska 76.

1343

POSZUKUJĘ

pokoju umeblowanego

ewentualnie z przedpokojem, w ulicach: Babina, Nowy Rynek i Plac Kilińskiego. Wiadomość: w Redakcji. 1348

Urządzenie sklepowe

w dobrym stanie

korzystnie do nabycia. Adres wskaże „Gazeta Kaliska”. 1350

4 pokojowe mieszkanie

do wynajęcia zaraz.

Warszawska 5, III p. 1339

Zginęła akcja

Banku Polskiego

na sumę 100 zł. wydana na

imię Józefa Kołacińskiego.

Ostrzega się przed nabyciem,

gdyż w obcych rękach jest nie-

ważna. 1335

STUDENT

wydziału prawnego - ekonomicznego w Poznaniu,

przyjmie kondycję na wyjazd od 1-go

lipca do 1-go października r. b.

Zgłoszenia proszę skierowywać

Ostrów (Poznański) Fabryka „Wagon”

dla Szczerbińskiego. 1336

Magistra A. Bukowskiego

Regest M. Z. P. № 214

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa

Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaj w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegaj się naśladowców. UWAGA wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwoną podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt ze statywą.

2890

Zamiast TRANU poleca się znany od lat wielu JECOROL

dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych